

Wykonywanie odbitek czarno-białych - Adam Świergul

Przygotowanie

1. Po rozpuszczeniu odczynników (w temperaturze około 40°C) należy je ostudzić do temperatury pokojowej. Wywoływanie można przeprowadzać w temperaturze od 18°C do 30°C. Do rozpuszczania i przechowywania odczynników możemy używać plastikowych butelek po napojach albo szklanych po trunkach. Są też specjalne butelki harmonijkowe pozwalające zamknąć płyn bez powodującego utlenianie powietrza i tym samym przedłużyć czas przechowywania. Nie jestem jednak ich zwolennikiem, bo niezwykle trudno je umyć.
2. Wlewamy odczynniki do kuwet. Najbliżej powiększalnika wywoływacz, potem kąpiel przerywająca, utrwalacz, a na końcu woda do płukania .
3. Należy zadbać o czystość powiększalnika i okolic, a zwłaszcza miejsca przechowywania filmu. Powinno ono być oddalone od kuwet z odczynnikami.
4. Ciemnie powinna być dobrze uszczelniona, tak by padające z zewnątrz światło, nie było w stanie zaświecić papieru (jeszcze większe wymagania trzeba postawić ciemni przy wkładaniu wysokoczułego filmu do koreksu).
5. Również lampa ciemniowa może być przyczyną niepożądanego zaświecenia papieru. Objawia się to na odbitce zadymieniem, czyli brakiem miejsc zupełnie białych; wygląda tak, jakby najjaśniejsze miejsca odbitki były jednakowo szare.
6. Najprostszy testem na „nietoksyczność” oświetlenia ciemni:

Kładziemy kawałek nie naświetlonego papieru fotograficznego w pobliżu powiększalnika, tam gdzie będzie zazwyczaj leżał naświetlany papier i przykrywamy go częściowo paskiem czarnego papieru. Próbką powinna leżeć w tym miejscu dwa razy dłużej niż przeciętny czas naświetlania zdjęcia (od 3 do 5 minut). Potem wywołujemy ją w wywoływaczu (od 1 do 2 minut). Przerywamy i utrwalamy. Zapalamy światło. Próbką powinna być jednolicie biała. Jeśli nie jest, mamy zły filtr w lampie ciemniowej, jest ona za blisko stanowiska pracy, lub ciemnie jest nieuszczelniona.
7. Filtry do lamp ciemniowych czasem nie spełniają dobrze swojej roli. Zdarza się, że pomimo teoretycznie właściwego doboru filtra do materiału światłoczułego, następuje niepożądane zaświecenie. Dlatego zawsze robiąc na nowym gatunku papieru fotograficznego należy przetestować oświetlenie ciemni.
8. Najlepszym oświetleniem ciemni do obróbki papieru fotograficznego jest

moim zdaniem światło koloru oliwkowego. Jest jaśniejsze niż czerwone i lepiej można przy nim ocenić rzeczywisty wygląd odbitki (przy świetle czerwonym obraz wydaje się dużo ciemniejszy). Mimo to rzeczywisty wygląd odbitki możemy prawidłowo ocenić dopiero przy normalnym świetle (żarowym lub dziennym).

Wykonywanie próbek

Przed wykonaniem odbitki musimy najpierw ustalić doświadczalnie właściwy czas naświetlania. Robiąc zdjęcia na papierach typu Multigrade (wielokontrastowych), mamy ponadto możliwość dobrania optymalnej kontrastowości ostatecznego obrazu. Niekiedy konieczne staje się zrobienie nawet kilku kolejnych próbnych naświetleń, by ustalić właściwy czas naświetlania oraz odpowiednią filtrację.

Wykonując próbę do każdej powiększanej klatki negatywu, unikamy uzyskiwania zbyt jasnych lub zbyt ciemnych zdjęć a tym samym marnowania papieru. Ogólny widok przykładowej ciemni przy włączonych: oliwkowym świetle lampy ciemniowej i świetle powiększalnika.

1. Wkładamy w ramki (najlepiej bezszybkowe) powiększalnika pasek negatywu.
2. Ustawiamy stopień powiększenia i kadr. Nastawiamy ostrość "na oko" lub przy pomocy lupy ciemniowej (jeśli powiększamy do większego formatu używanie lupy ciemniowej jest wskazane).
3. Mocujemy pod powiększalnikiem kawałek papieru fotograficznego w celu zrobienia próbki (można go przykleić plastikową taśmą izolacyjną).
4. Ustawiamy na zegarze ciemniowym krótki odcinek czasu np. 2 sekundy.
5. Przymykamy obiektyw powiększalnika do przysłony roboczej (takiej jaką ustawimy później przy wykonywaniu zdjęcia; zwykle dwie, trzy działki w stosunku do otwartego obiektywu), np. f 8.
6. Naświetlamy nasz papier próbny np. 2 sekundowymi błyskami światła zasłaniając po każdej ekspozycji coraz więcej papieru. Otrzymujemy w ten sposób na jednym papierze odcinki naświetlone kolejno przez 2, 4, 6, 8, ...16 sekund
7. Następnie wywołujemy tak wykonaną próbkę od 1 do 2 minut.
8. Wrzucamy papier na chwilę do przerywacza, a następnie do utrwalacza.

9. Zapalamy światło i dopiero teraz możemy ocenić, który pasek jest naświetlony prawidłowo. Liczymy paski i ustalamy jak długo był naświetlany ten najlepszy.

10. Jeśli już znamy właściwy czas możemy wykonać pierwszą odbitkę. Pod powiększalnikiem umieszczamy cały arkusz papieru i naświetlamy tak długo jak „najlepszy” pasek na próbce. Należy pamiętać o ustawieniu takiej samej przysłony jak przy wykonywaniu próbki. Ostrość ustawiamy zawsze przy maksymalnie otwartym obiektywie.

11. Wskazane jest robienie próbek do każdej klatki negatywu, mimo że są „równo” naświetlone (w takich samych warunkach i przy tych samych ustawieniach). Każdy bowiem motyw wymaga znalezienia odpowiedniej jasności i skali tonalnej.

12. Odczynniki mają ograniczoną trwałość i wydajność. Z czasem kontrast uzyskiwanych zdjęć zaczyna maleć. Odbitki utrwalone zużytym, bądź zanieczyszczonym (zanieczyszczonym przez wywoływacz!) utrwalaczem mają tendencję do płowienia i żółknięcia. Dlatego trzeba uważać by przenosić jak najmniej płynu z kuwety do kuwety. Do każdej kąpielii powinny być przypisane oddzielne szczypce. Zdjęcie po wyjęciu z wywoływacza powinno być odsączone za pomocą specjalnych szczypiec, bądź przytrzymane nad kuwetą aż obcieknie, przed włożeniem do przerywacza.

© **Adam Świergul**

www.korex.net.pl